

Sygn. I C 126/17

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 17 września 2018 r.

Sąd Okręgowy w Słupsku I Wydział Cywilny

w składzie następującym:

Przewodniczący:	SSO Małgorzata Banaś
Protokolant:	St. sekretarz sądowy Elżbieta Drozd

po rozpoznaniu w dniu 12 września 2018 r. w Słupsku

na rozprawie

sprawy z powództwa J. K.

przeciwko Towarzystwu (...) z siedzibą

w W.

o zapłatę

1. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 59.203,63 zł (pięćdziesiąt dziewięć tysięcy dwieście trzy złote i 63/100) wraz z odsetkami liczonymi od kwoty:

a) 56.989,63 zł z odsetkami ustawowymi od dnia 11.06.2015 roku do dnia 31.12.2015 roku i ustawowymi za opóźnienie od 1.01.2016 roku do dnia zapłaty;

b) 2.214 zł z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od 23.07.2016 roku do dnia zapłaty;

2. oddala powództwo w pozostałym zakresie;

3. zasądza od pozwanego Towarzystwa (...) z siedzibą w W. na rzecz powódki J. K. kwotę 2499 zł (dwa tysiące czterysta dziewięćdziesiąt dziewięć złotych) tytułem zwrotu kosztów procesu;

4. koszty zastępstwa procesowego znosi wzajemnie.

Na oryginale właściwy podpis.

Sygn. akt IC 126/17

UZASADNIENIE

Powódka J. K. w pozwie wniesionym w dniu 27 kwietnia 2017r. do Sądu Okręgowego w Słupsku wniosła o zasądzenie od pozwanego Towarzystwa (...) w W. na swoją rzecz kwoty 99.954 zł tytułem odszkodowania za szkodę spowodowaną

w budynku mieszkalnym należącym do powódki zdarzeniem losowym jakim jest pożar do którego doszło na skutek zwarcia instalacji elektrycznej, na którą składały się

1) koszt odbudowy budynku mieszkalnego objętego obowiązkowym ubezpieczeniem budynków wchodzących w skład gospodarstwa od ognia i innych zdarzeń losowych - w wysokości 97.739,90 zł, wraz z odsetkami ustawowymi od dnia 11.06.2015 r. do dnia 31.12.2015 r. oraz ustawowymi za opóźnienie od dnia 01.01.2016 r. do dnia zapłaty,

2) koszt wykonania prywatnej ekspertyzy w kwocie 2.214 zł, wraz z ustawowymi odsetkami za opóźnienie liczonymi od dnia 23.07.2016r. do dnia zapłaty.

Ponadto powódka domagała się zasądzenie od pozwanego kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego wg norm przepisanych.

Pozwany Towarzystwo (...) w W. co do zasady nie kwestionując swojej odpowiedzialności wniósł o oddalenie powództwa w całości i zasądzenie na jego rzecz kosztów procesu w tym kosztów zastępstwa procesowego. W uzasadnieniu swojego stanowiska pozwany w stosunku do roszczenia zgłoszonego przez powódkę wywodził, iż w toku przeprowadzonego postępowania likwidacyjnego w oparciu o kosztorys sporządzony na zlecenie ubezpieczyciela i z uwzględnieniem zapisanego w polisie stopnia zużycia technicznego obiektu, wyliczona została wartość odszkodowania z tytułu szkody w budynku mieszkalnym i ostatecznie wypłacono stosowne świadczenie w łącznej wysokości 60.875 zł. Natomiast co do żądania zwrotu kosztów prywatnej ekspertyzy zleconej przez powódkę, to będzie ono należne jeśli twierdzenia powódki okażą się prawdziwe. Obecnie brak jest podstaw do uwzględnienia żądanej kwoty.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 12 lipca 2014r. w oparciu o złożony wniosek J. P. (obecnie K.) jako posiadacz gospodarstwa rolnego zawarła z Towarzystwem (...) w W. umowę ubezpieczenia budynków, wchodzących w skład gospodarstwa rolnego od ognia i innych zdarzeń losowych. Ubezpieczenie obejmowało okres od dnia 12 lipca 2014 roku do dnia 11 lipca 2015 roku i zostały nim objęte następujące budynki;

- 1) mieszkalny - suma ubezpieczenia 167.000 zł
- 2) dobudówka - suma ubezpieczenia 13.000 zł
- 3) budynek gospodarczy - suma ubezpieczenia 17.000 zł
- 4) stodoła - suma ubezpieczenia 9.000 zł
- 5) garaż - suma ubezpieczenia 5.000 zł

bezporne, nadto dowód: polisa nr (...) wraz z OWU k. 9- 21.

W dniu 10 maja 2015 r. w miejscowości (...) na skutek zwarcia instalacji elektrycznej doszło do pożaru w budynku mieszkalnym należącym do powódki. Pozwany na podstawie łączącego strony stosunku obligacyjnego przyjął odpowiedzialność za niniejszą szkodę i uznał się zobowiązanym do wypłaty odszkodowania na rzecz poszkodowanej.

bezporne, nadto wyjaśnienia powódki k. 360, zeznania św. T. P. k. 361

W toku postępowania likwidacyjnego ubezpieczyciel ustalił okoliczności szkody oraz uzasadnioną w jego ocenie na podstawie kosztorysu z dnia 21 maja 2015r. wysokość odszkodowania i decyzją z dnia 10 czerwca 2015r. przyznał i wypłacił na rzecz powódki kwotę 60.875 zł.

dowód; decyzja strony pozwanej z dnia 10.06.2015r. k. 22, kosztorys z dnia 21.05.2015 r. k. 23-93.

W dniu 25 sierpnia 2015r. powódka wystąpiła z odwołaniem od decyzji pozwanego i z roszczeniem o wypłatę dalszej kwoty tytułem zwrotu kosztów koniecznych do usunięcia szkód. Swoje roszczenia powódka oparła na kosztorysie szacunkowym z określenia wartości zniszczeń do jakich doszło w budynku powódki, sporządzonym przez Biuro (...) w T. M. K.. Kosztorys sporządzony na zlecenie powódki określał wartość szkód w majątku powódki na kwotę 147.442,30 zł.

Pozwany pismem z dnia 15 października 2015r. odmówił powódce wypłaty pełnej w jej ocenie kwoty należnego odszkodowania, utrzymując swoje dotychczasowe stanowisko w mocy.

dowód; pismo powódki z dnia 25.08.2015r. k. 94, pismo pozwanego z dnia 15.10.2015r. k. 95-96, kosztorys z dnia 12.08.2015r. k. 97-227.

Wobec powyższego powódka zleciła ustalenie rozmiarów szkody powstałej w budynku mieszkalnym w miejscowości (...) w związku z wystąpieniem zdarzenia losowego – ognia, rzeczoznawcy majątkowemu z zakresu szacowania nieruchomości R. D., który określił wysokości robót budowlanych na kwotę 158.614,90 zł. Na podstawie sporządzonej opinii powódka ;a pośrednictwem swojego pełnomocnika wniosła pismem z dnia 7 lipca 2016r. ponowne odwołanie od decyzji pozwanego zakreślając pozwanemu termin na spełnienie należnego świadczenia w pełnej wysokości, a nadto wniosła o zwrot poniesionych kosztów sporządzenia niezależnej opinii rzeczoznawcy majątkowego, przedkładając stronie pozwanej oryginał faktury VAT nr (...) z dnia 27 czerwca 2016 r. na kwotę 2.214 zł.

dowód; opinia rzeczoznawcy z dnia 27.06.2016 r. k. 228-284, pismo pełnomocnika powódki z dnia 07.07.2016r. k. 285–286, faktura VAT nr (...) z dnia 27.06.2015r. k. 318.

Pozwany pismem z dnia 18 sierpnia 2016 r. zaproponował powódce zawarcie ugody poprzez wypłatę łącznej kwoty odszkodowania w wysokości 96.500zł, czemu powódka odmówiła jako propozycji ją niesatysfakcjonującej.

Bezsporne.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo jest zasadne częściowo.

Na gruncie zgłaszanych w toku sprawy twierdzeń i zarzutów stron należy w pierwszej kolejności zauważyć, że nie było pomiędzy nimi sporu co do faktu zawarcia umowy ubezpieczenia przez J. K. primo voto P., co do powstania szkody, oraz co do zaistnienia przesłanek odpowiedzialności odszkodowawczej ubezpieczyciela. Bezsporny był bowiem fakt, że w wyniku zdarzenia generującego odpowiedzialność odszkodowawczą – pożar obiektu na skutek zwarcia instalacji elektrycznej – powódka doznała szkody w ubezpieczonym mieniu i szkoda ta pozostawała w bezpośrednim związku przyczynowo - skutkowym z nagłym zdarzeniem.

Istotą sporu pomiędzy stronami było zaś ustalenie wysokości należnego powódce odszkodowania z tytułu ubezpieczenia budynku mieszkalnego, oraz zasadności zastosowania przez pozwanego współczynników zużycia budynków.

W celu ustalenia wartości szkody w budynkach i jednocześnie weryfikacji prezentowanych na te okoliczność stanowisk przez strony procesu Sąd dopuścił dowód z opinii biegłego sądowego w zakresie budownictwa, kosztorysowania i rozliczania robót budowlanych W. F.. Biegły wydając opinię, w sposób przekonywujący sformułował swoje stanowisko, wyjaśnił zasadność zastosowanej metody obliczeń i jednocześnie odniósł się do metody kosztorysowania przyjętej tak przez ubezpieczyciela jak i w prywatnej opinii sporządzonej na zlecenie powódki, wskazując w jednym i drugim wypadku na błędy wpływające na określenie wysokości odszkodowania.

Biegły W. F. wyliczył kosztorysową wartość robót naprawczych budynków powódki, przyjmując ceny jednostkowe robocizny, sprzętu technologicznego i narzutów według średnich notowań S. dla województwa (...), za II kwartał 2015r.

Biegły zwrócił uwagę w swojej opinii na okoliczność, iż kosztorysy tak powódki jak i pozwanego posiadały wady. W wypadku kosztorysu pozwanego ceny materiałów przyjęto w wysokości netto. Do przeprowadzenia remontu powódka zakupując materiały mogła je kupić tylko łącznie z podatkiem VAT w wysokości 23%. Nadto sporządzony został w oparciu o ceny odbiegające od notowań S. dla województwa (...) w dniu wystąpienia szkody, bowiem przyjęty został poziom cen z I kwartału 2018. Poza tym przyjęte obmiary nie zawsze odpowiadają ilościom robót do wykonania, np. w protokole likwidacji szkody zapisano zniszczenie rynny na długości 7m i taką ilość do wymiany przyjęto w kosztorysie pomijając fakt, że przy rozebraniu i odtworzeniu dachu łącznie z konstrukcją, demontażowi i ponownemu montażowi będą podlegały wszystkie rynny i obróbki blacharskie wymienianych połaci dachu.

W kosztorysie sporządzonym na zlecenie powódki przez R. D., który ostatecznie był podstawą do dochodzenia roszczenia, biegły podważył doliczenie do wartości kosztorysu VAT w wysokości 8%, bowiem wykonując remont systemem gospodarczym powódka nie poniosła kosztu związanego z podatkiem VAT. Ceny materiałów należało ująć w cenach brutto. Poza tym przyjęty poziom cen – II kwartał 2016 nie odpowiada dacie powstania szkody. Również stopień zużycia budynku został przyjęty na dzień sporządzenia kosztorysu, a nie na dzień powstania szkody. W kosztorysie ujęto koszty nie poniesione przez powódkę, np. związane z wywozem gruzu powstałego z rozbiórki zniszczonych elementów budynku lub nie ujęte w protokole likwidacji szkody, np. „Ozonowanie pomieszczeń”.

Specyfika oceny dowodu z opinii biegłych wyraża się w tym, że sfera merytoryczna opinii kontrolowana jest przez Sąd, który nie posiada wiadomości specjalnych, w istocie tylko w zakresie zgodności z zasadami logicznego myślenia, doświadczenia życiowego i wiedzy powszechnej (por. wyrok SN z 07.04.2005 r., (...)). W ocenie Sądu opinia biegłego spełnia wymogi fachowości, rzetelności i logiczności. Nie budzi wątpliwości, że opinia została wydana przez osobę kompetentną, posiadającą odpowiednią wiedzę w swojej dziedzinie a przedstawione sądowi wnioski poprzedzone zostały odpowiednią - dającą się zweryfikować z punktu widzenia zasad logiki - analizą. W tym stanie rzeczy przedmiotową opinię przyjąć należało za podstawę poczynionych w niniejszej sprawie ustaleń faktycznych.

Kluczowe znaczenie dla rozstrzygnięcia niniejszej sprawy ma właściwa interpretacja i zastosowanie przepisów art. 68 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz. U. z 2003 r. Nr (...), poz. (...), z późn. zm.) - dalej ustawa o ubezpieczeniach obowiązkowych. Treść przywołanego przepisu przewiduje że wysokość szkody ustala się, z uwzględnieniem art. 69, na podstawie kosztorysu wystawionego przez podmiot dokonujący odbudowy lub remontu budynku, odzwierciedlającego koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia. Jeżeli przy tym suma ubezpieczenia została ustalona według wartości rzeczywistej, uwzględnia się również faktyczne zużycie budynku od dnia rozpoczęcia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń do dnia powstania szkody. Strona pozwana z treści powołanego przepisu wyprowadza wniosek, że wysokość odszkodowania - w sytuacji gdy określana jest na podstawie kosztorysu sporządzonego w oparciu o aktualne ceny materiałów i robocizny - powinna być obliczona w ten sposób, że wysokość szkody obliczoną na podstawie kosztorysu pomniejsza się przyjętym przez ubezpieczyciela współczynnikiem zużycia budynku.

Stanowiska tego nie można podzielić. Z treści art. 68 ust. 1 pkt 2 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, wbrew stanowisku pozwanego ubezpieczyciela nie wynika, aby ustalone koszty naprawienia szkody miały być pomniejszane o ustalony w dokumencie ubezpieczenia stopień zużycia budynku.

Ograniczenie odpowiedzialności ubezpieczyciela winno wynikać w sposób jasny z zapisów ustawy. Przekonuje o tym przepis art. 13 ust. 3 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, przewidujący, że odszkodowanie z ubezpieczenia mienia musi odpowiadać wysokości szkody oraz mieścić się w granicach sumy ubezpieczenia. Celem ubezpieczenia

obowiązkowego jest bowiem umożliwienie ubezpieczonemu naprawy zniszczonego na skutek zdarzeń losowych mienia. Gdyby wysokość odszkodowania była ustalana w sposób wskazany przez stronę pozwaną, cel ten oczywiście nie mógłby zostać osiągnięty. Stopień zużycia budynków służy do określenia sumy ubezpieczenia. Suma ubezpieczenia to określona w umowie ubezpieczenia kwota pieniężna stanowiąca górną granicę świadczenia zakładu ubezpieczeń. Wysokość sumy ubezpieczenia winna odpowiadać wartości ubezpieczonego mienia wyrażonej w pieniądzu. Regulacje przewidziane w art. 70 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych służą dostosowaniu sumy ubezpieczenia do wartości ubezpieczonego mienia. Stąd też ubezpieczyciel wypłaca odszkodowanie równe wysokości poniesionej przez ubezpieczonego szkody, jednak z uwzględnieniem ograniczenia odpowiedzialności do wysokości sumy ubezpieczenia.

Rację ma zatem powódka wskazując, iż wysokość odszkodowania jest uzależniona w pierwszej kolejności od wysokości zaistniałej szkody i że na gruncie rozpoznawanej sprawy szkodę tę należy utożsamić z kosztem przywrócenia zabudowań do stanu przed pożarem. (por. również art. 22 ust 1 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych).

Oznacza to, że przy szacowaniu wysokości szkody zastosowanie znajdują reguły z art. 361 § 2 k.c. z modyfikacjami wynikającymi z art. 68-69 ustawy o ubezpieczeniach obowiązkowych, dotyczącymi metody ustalania wysokości szkody.

Według art. 68 ust. 1 pkt 2 ust. o ubezpieczeniach obowiązkowych, podstawą ustalenia wysokości szkody powinien być kosztorys odzwierciedlający koszty związane z odbudową lub remontem, określone zgodnie z obowiązującymi w budownictwie zasadami kalkulacji i ustalania cen robót budowlanych - przy uwzględnieniu dotychczasowych wymiarów, konstrukcji, materiałów i wyposażenia. Słusznie podkreślił biegły, którego poglądy zostały następnie zaakceptowane przez Sąd orzekający, że w celu odtworzenia stanu, jaki miał miejsce przed zaistnieniem szkody, poszkodowany musi ponieść nakłady pełnowartościowe (zakup nowych materiałów i usług). Nie wykonuje się remontów ze zużytych materiałów.

W ocenie Sądu brak było podstaw do stosowania wskaźnika zużycia budynku do ustalenia kwoty odszkodowania, skoro kwota wyliczona przez biegłego dla budynku stanowi realne koszty jakie musi ponieść poszkodowana, aby przywrócić stan poprzedni.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, za zasadne w tej części roszczenie powódki J. K. w kwocie 56.989,63 zł czyli co do różnicy pomiędzy kwotą wyliczoną przez biegłego sądowego z tytułu należnego odszkodowania za zniszczony budynek (117.864,63 zł), a wypłaconą z tego tytułu przez ubezpieczyciela kwotą tj. 60.875 zł.

Za utrwalone w orzecznictwie Sadu Najwyższego należy uznać stanowisko, że dla ustalenia pojęcia szkody ubezpieczeniowej należy sięgać do odpowiednich regulacji zawartych w kodeksie cywilnym (por. np. uchwały z dnia 18 marca 1994 r., III (...), OSNC (...), nr (...), poz. (...), z dnia 15 listopada 2000r., III (...), OSNC (...), nr (...), poz. (...), oraz wyrok z dnia 11 czerwca 2003 r., V (...) (...), niepubl.). W powołanych orzeczeniach Sąd Najwyższy podkreślił, że nie ma różnicy w pojęciu szkody w rozumieniu przepisów prawa cywilnego i prawa ubezpieczeniowego, gdyż w obu wypadkach chodzi o utratę lub zmniejszenie aktywów bądź powstanie lub zwiększenie pasywów osoby poszkodowanej. Ustawodawca nie zdefiniował pojęcia szkody, które w doktrynie definiuje się niejednolicie. Odosobnione jest stanowisko, że szkodą jest tylko zmniejszenie majątku, które nastąpiło wbrew woli poszkodowanego, a więc, że wydatki, do których poniesienia nie został "zmuszony" poszkodowany, nie są objęte pojęciem szkody. Przeważa stanowisko, że szkoda majątkowa to różnica między stanem majątkowym poszkodowanego, który powstał po nastąpieniu zdarzeń powodującego uszczerbek, a stanem jaki by istniał, gdyby to zdarzenie nie nastąpiło. Pojęcie szkody było też przedmiotem rozważań Sądu Najwyższego m.in. w uzasadnieniach wyroku z dnia 16 maja 2002, V (...) "Izba Cywilna" 2002. nr 12, s. 40) oraz uchwały z dnia 15 listopada 2001 r., (...). Sąd Najwyższy - odwołując się do przeważającego stanowiska wyrażanego w doktrynie - stwierdził że szkodą jest uszczerbek w prawnie chronionych dobrach majątkowych, wyrażający się w różnicy między stanem tych dóbr, jaki istniał i jaki następnie mógłby istnieć w ramach normalnej kolei rzeczy, a stanem jaki powstał na skutek zdarzenia wywołującego zmianę polegającą na uszczupleniu aktywów lub zwiększeniu pasywów. Sąd Najwyższy podkreślił, że w takim rozumieniu szkodę ujmuje przepis art. 361 § 1 k.c.

Już w wyroku z dnia 2 września 1975r. sygn. (...)Sąd najwyższy stwierdził, że dokonana przed wszczęciem postępowania sądowego i poza zabezpieczeniem dowodów ekspertyza może być istotną przesłanką zasądzenia odszkodowania. W takim wypadku koszt ekspertyzy stanowi szkodę ulegającą naprawieniu (art. 361 k.c.). Stanowisko to powtórzył w uchwale z dnia 18 maja 2004r. III (...)udzielając odpowiedzi na pytanie prawne, a mianowicie, iż odszkodowanie przysługujące z umowy ubezpieczenia - stosownie do okoliczności sprawy - może obejmować także koszty ekspertyzy wykonanej na zlecenie poszkodowanego.

Sąd orzekający nie uwzględnił, zarzutu pozwanego jakoby koszt sporządzenia prywatnej ekspertyzy określającej rozmiar szkody, którą zamówiła powódka był kosztem nieuzasadnionym, za który nie należy się odszkodowanie. Sąd stwierdził, bowiem, iż świetle zgromadzonego materiału dowodowego i znacznego zaniżenia wypłaconego powódce odszkodowania był to wydatek uzasadniony.

W tym zakresie należy się zgodzić z twierdzeniem pełnomocnika powoda zawartym w uzasadnieniu pozwu, że powódka nie była w stanie z przyczyn oczywistych samodzielnie ustalić kosztów odbudowy zniszczonych budynków czyli wysokości szkody, uważając jednak, że wpłacone jej odszkodowanie jest zaniżone. Ostatecznie jak wykazało to niniejsze postępowanie okazało się, że ubezpieczyciel zaniżył odszkodowanie, zatem ekspertyza prywatna była konieczna.

Na uwzględnienie zasługiwało z tych względów żądanie powódki zasądzenia od pozwanego kwoty 2.214 zł tytułem zwrot kosztów prywatnej opinii, była ona bowiem konieczna dla celów procesowych i urealnienia wartości szkody dochodzonej pozwem. Koszt wykonanej ekspertyzy pozostaje zatem w bezpośrednim związku przyczynowo skutkowym ze zdarzeniem.

Z tych względów jak powyżej wskazano Sąd orzekł jak w pkt 1 sentencji wyroku oddalając powództwo w pozostałym zakresie.

Zgodnie z art. 14.1 Ustawy z dnia 22 maja 2003 r. O ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych: Zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie" Na podstawie art. 481 k.c. Sąd zasądził od pozwanego na rzecz powódki ustawowe odsetki. Jako datę początkową, od której bieżą odsetki za opóźnienie od zasądzonej kwoty 56.989,63 zł Sąd przyjął, zgodnie z żądaniem pozwu, datę 11 czerwca 2015r. tj. po dniu w którym pozwany odmówił wypłaty pełnej kwoty odszkodowania, mając już do wglądu przesłany operat szacunkowy powódki.

Odnosnie natomiast kwoty 2.214 zł poniesionej tytułem sporządzenia opinii przez rzeczoznawcę, to powódka przedłożyła oryginał faktury stronie pozwanej wraz z pismem z dnia 7.07.2016 r. zakreślając termin do zapłaty do dnia 22.07.2016r., tym samym zasadne było żądanie zapłaty odsetek od dnia 23.07.2016r. o czym orzeczono w wyroku.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O kosztach procesu Sąd orzekł na podstawie art.98 i 108 k.p.c.

Z kwoty ostatecznie żądanej przez powódkę 99.954 zł uznana została kwota 59.203,63 zł, stanowiąca w przybliżeniu 50 % wartości przedmiotu sporu. Zgodnie z zasadą stosunkowego rozliczenia kosztów procesu, strona powinna ponieść swoje koszty w takim stopniu, w jakim przegra sprawę.

Powódka poniosła koszty opłaty od pozwu 4.998 zł zatem pozwany winien zwrócić je w części w jakiej przegrał sprawę tj. w kwocie 2499 zł, o czym orzeczono jak w pkt 3 sentencji.

Koszty zastępstwa procesowego zniósł wzajemnie.

Każda ze stron wpłaciła tytułem zaliczki na koszty opinii biegłego po 1.000 zł. Z uwagi na ostateczny jej koszt 1.429,11 zł, i obciążenie nim po połowie, nadpłata w wysokości 285 zł odpowiednio zostanie zwrócona.

Na oryginale właściwy podpis.